

Sygn. akt I ACa 1075/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący : Sędzia SA Wincenty Ślawnski

Sędziowie: SA Anna Miastkowska

SO (del.) Bożena Rządzińska (spraw.)

Protokolant: stażysta Paulina Działońska

po rozpoznaniu w dniu 27 lutego 2017 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) w K.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 28 kwietnia 2016r. sygn. akt X GC 84/14

1. oddala apelację;
2. zasądza od Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z

siedzibą w W. na rzecz M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo-Uslugowe (...) w K. kwotę 5 400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 1075/16

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2016 r. Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa M. B. prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Przedsiębiorstwo Handlowo – Usługowe (...) - (...) w K. przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę, zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.420,08 zł wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych od dnia 23 kwietnia 2013 r. do dnia zapłaty (pkt.1), oddalając powództwo w pozostałym zakresie (pkt.2) oraz zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 8.641 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt.3).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł na ustaleniach, z których w szczególności wynika, że powód, jako ubezpieczający oraz pozwany jako ubezpieczyciel zawarli umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej

przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym, potwierdzona polisą nr (...). Na mocy przedmiotowej umowy pozwany udzielił powodowi ochrony ubezpieczeniowej w okresie od 6 grudnia 2011 roku do 5 grudnia 2012 roku. Strony przyjęły, że franszyza redukcyjna w każdej szkodzie będzie wynosiła 5% wartości szkody, nie mniej niż 500 USD dla towarów szybko psujących się oraz 300 USD dla towarów innych niż wskazane powyżej. W treści polisy ubezpieczeniowej zamieszczono postanowienia dodatkowe, zgodnie z którymi pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego z tytułu przewozu sprzętu elektronicznego (w tym RTV, AGD), alkoholu (z wyłączeniem) piwa oraz wyrobów tytoniowych pod warunkiem spełnienia następujących wymogów szczególnych, a mianowicie: 1) kierowcy powinni być wyposażeni w minimum jeden sprawnie działający środek łączności, np. telefon komórkowy, 2) przewozy winny być dokonywane po drogach klasy międzynarodowej i krajowej (oznakowanych jedno, dwu lub trzycyfrowo), z wyjątkiem dróg dojazdowych do miejsca dostarczenia

ładunku, 3) podczas przewozu dopuszczane były trwające nie dłużej niż 60 min.

postoje na całodobowej stacji benzynowej, pod warunkiem, iż kierowca nie opuszcza terenu stacji, 4) dłuższy niż 60 min. postój środka transportu dopuszczalny był w odniesieniu do przewozu w następujących krajach: Niemcy, Holandia, Belgia, Luksemburg, Irlandia – na parkingu strzeżonym lub w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa, tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub na znajdujących się przy trasie przewozu oświetlonych parkingach przy motelu, hotelu, całodobowej stacji benzynowej lub urzędzie celnym. Opuszczając pojazd kierowca zobowiązany był zabrać z pojazdu dokumenty przewozowe, zamknąć pojazd oraz uruchomić zamontowane w nim zabezpieczenia przeciwkradzieżowe.

Zgodnie z § 4 ust. 1, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia Ogólnych warunków ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego z dnia 25 września 2000 roku (zwanymi dalej: OWU), pozwany udzielił ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej powoda – ubezpieczającego, dokonującego przewozu przesyłek: 1) zgodnie z obowiązującymi przepisami prawnymi dotyczącymi wykonywania międzynarodowego transportu drogowego, 2) na podstawie listu przewozowego CMR, w którym są zamieszczone dane ubezpieczającego tj. nazwa i adres. Przedmiotem ubezpieczenia była odpowiedzialność, którą ubezpieczający ponosił zgodnie z przepisami Konwencji o umowie Międzynarodowego P. (...) Towarów (zwanej dalej Konwencją CMR) za szkody rzeczowe, które nastąpiły w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu, a jej wydaniem (§ 4 ust. 2 OWU). Pozwany nie ponosił odpowiedzialności, m.in. za szkody powstałe wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, jego pracowników oraz osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego (§ 6 ust. 1 pkt 1 OWU). W § 11 ust. 4 OWU odnoszącym się do obowiązków ubezpieczającego wskazano, że kierowca powinien ze szczególną starannością zabezpieczyć pojazd wraz z przesyłką przed kradzieżą z włamaniem. Zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 3 OWU w przypadku powstania szkody ubezpieczający powinien niezwłocznie powiadomić ubezpieczyciela, wskazując na rozmiar i rodzaj szkody, okoliczności jej powstania; wymóg ten był spełniony gdy ubezpieczający dokonał pisemnego zgłoszenia szkody w ciągu 7 dni od dnia powstania szkody lub od dnia, w którym dowiedział się o szkodzie lub zdarzeniu, które mogło wywołać s.. Stosownie do treści § 13 ust. 3 pkt 2 OWU wysokość szkody rzeczowej i finansowej ustalana była w przypadku przewozów w ruchu międzynarodowym – na podstawie Konwencji CMR. Wysokość odszkodowania miała być ustalana w kwocie odpowiadającej wysokości szkody z zastrzeżeniem, że w przypadku przewozów w ruchu międzynarodowym wysokość odszkodowania za szkodę rzeczową nie mogła przewyższać równowartości 8,33 SDR za kilogram brakującej wagi brutto. Od wysokości należnego odszkodowania pozwany uprawniony był do potrącenia kwoty franszyzy redukcyjnej, której wysokość została ustalona w dokumencie ubezpieczenia. Jeżeli osoba uprawniona do otrzymania odszkodowania posiadała miejsce zamieszkania lub siedzibę na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, odszkodowanie miało być wypłacone w złotych polskich (§ 13 ust. 7, 9 i 14 zd. 1 OWU). W porozumieniu z ubezpieczającym do umowy ubezpieczenia mogły być wprowadzane postanowienia dodatkowe lub odmienne od ustalonych w OWU w formie pisemnej pod rygorem nieważności (§ 16 ust. 1 OWU).

Powód w ramach prowadzonej przez siebie działalności zawarł z firmą (...) z siedzibą w K. (Niemcy) umowę przewozu. Zgodnie ze zleceniem transportowym załadunek towarów nastąpił 24 lipca 2012 roku w B. (Hiszpania), rozładunek w

siedzibie firmy (...) w K. (Niemcy). Przewożonym ładunkiem był sprzęt elektroniczny – laptopy marki A.. Transport towarów realizowany był pojazdem o numerach rejestracyjnych (...) przez kierowcę M. K.. Pojazd, którym przewożono towar był wyposażony w metalową sztabę i klamrę zabezpieczającą wejście do naczepy, w której znajdował się ładunek.

Po załadunku towaru w B. kierowca ruszył w trasę do miejsca przeznaczenia towaru. W dniu załadunku, tj. 24 lipca 2012 roku w godzinach wieczornych kierowca zatrzymał się na nocny odpoczynek na parkingu w miejscowości J. w Hiszpanii. Postój trwał około 12 godzin. Parking znajdował się na całodobowej (...) przed granicą hiszpańsko-francuską. Kierowca zaparkował pojazd w ten sposób, że kabina pojazdu była skierowana w stronę budynku stacji, zaś tył naczepy znajdował się przy ruchliwej ulicy.

Następnego dnia kierowca zatrzymywał się kilkakrotnie na postoje, które nie przekraczały 60 minut. Kolejnym dłuższym postojem był postój w nocy z 25 lipca na 26 lipca 2012 roku w miejscowości L'E. we Francji. W dniu 26 lipca 2012 roku kierowca dotarł na miejsce przeznaczenia towaru.

Parking w miejscowości L'E. we Francji znajdował się przy (...), połączonej z restauracją i sklepem. Cały teren był oświetlony i ogrodzony płotem. Łatwy dostęp pieszych był niemożliwy. Kamera monitoringu nie obejmowała zasięgiem miejsc parkingowych ani samochodów osobowych, monitorowała zaś bok budynku przy kuchni restauracji. Płot otaczał cały teren i w łatwy sposób nie można było się na ten teren przedostać ani z niego wydostać, jedyny sposób wydostania się mógł mieć miejsce przez pasy ruchu drogowego.

Pozostałe postoje trwające krócej niż 60 minut miały miejsce w ciągu dnia przy znacznym natężeniu ruchu, na stacjach benzynowych lub parkingach autostradowych. Przejazd z miejsca załadunku towaru do miejsca jego rozładunku odbywał się płatnymi autostradami.

Po dotarciu do miejsca przeznaczenia przewożonego towaru, w dniu 26 lipca 2012 roku, w momencie przystąpienia do rozładowania ładunku kierowca zauważył, że klamra zabezpieczająca wejście do naczepy, w której znajdował się towar została uszkodzona, tzn. po otwarciu zamka i przesunięciu klamry, klamra rozpadła się. Stwierdzono, że doszło do kradzieży części przewożonego ładunku. Kradzież została zgłoszona na policji przez pracownika odbiorcy towaru. Kierowca został przesłuchany przez funkcjonariuszy policji niezwłocznie po zawiadomieniu o kradzieży. Brakująca część towaru dotyczyła 9 palet, na których znajdowało się 460 sztuk laptopów o łącznej wartości 182.966,20 euro.

Firma (...) Ltd. wartością powstałej w wyniku kradzieży przewożonego towaru szkody obciążyła swojego bezpośredniego kontrahenta, któremu zleciła transport – firmę (...) Taiwan (...). Z kolei (...) Taiwan (...) wartością szkody obciążyła (...), który rozliczył wartość szkody w kwocie 182.000 euro z firmą (...) Taiwan (...) w drodze kompensaty wzajemnych należności. W konsekwencji kontrahent powoda (...) pismem z dnia 27 lipca 2012 roku zgłosił roszczenie o naprawienie szkody do powoda, a następnie fakturą nr (...) dnia 24 września 2012 roku obciążył powoda kwotą 182.966,20 euro. Powód nie dokonał zapłaty z uwagi na brak środków.

W dniu 30 lipca 2012 roku powód zgłosił szkodę pozwanemu. Pismem z dnia 22 kwietnia 2013 roku pozwany odmówił przyznania powodowi odszkodowania wskazując, że brak jest podstaw do przyjęcia odpowiedzialności polisowej za kradzież ładunku laptopów marki A. w dniu 24 lipca 2012 roku. Pozwany w uzasadnieniu swojej decyzji podniósł, że wszystkie postoje na trasie przewozu odbywały się na niestrzeżonych parkingach, a zachowanie kierowcy było nieprofesjonalne i cechowało się brakiem minimalnej staranności oraz ostrożności, jaka winna być wymagana z uwagi na zakres prowadzonej działalności gospodarczej określony przy uwzględnieniu zawodowego jej charakteru. W wyniku odwołania powoda, decyzją z dnia 4 października 2013 roku pozwany ponownie odmówił uznania swojej odpowiedzialności.

W ustalonych okolicznościach faktycznych Sąd Okręgowy uznał, że strony sporu łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu międzynarodowym w rozumieniu art. 805 § 1 k.c., potwierdzona polisą nr (...). Zgodnie z treścią łączącej strony umowy, pozwany udzielił powodowi ochrony

ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego z tytułu przewozu sprzętu elektronicznego pod warunkiem spełnienia wymogów szczególnych, wskazanych w OWU i Konwencji CMR.

W okresie objętym przedmiotową ochroną ubezpieczeniową, powód zawarł ze swoim kontrahentem firmą (...) z siedzibą w K. umowę przewozu towaru w postaci sprzętu elektronicznego – laptopów marki A.. Załadunek towaru nastąpił w B. w Hiszpanii, zaś miejscem rozładunku była siedziba firmy (...) w miejscowości K. w Niemczech, tym samym przewóz ten odbywał się w oparciu o przepisy Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów (CMR). Zgodnie zaś z art. 17 ust. Konwencji CMR przewoźnik odpowiada za całkowite lub częściowe zaginięcie towaru lub za jego uszkodzenie, które nastąpi czasie między przyjęciem towaru a jego wydaniem, jak również za opóźnienie dostawy.

Jak wynikało z poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń w sprawie, w trakcie dokonywanego przez stronę powodową przewozu w dniach 24-26 lipca 2012 roku doszło do kradzieży części transportowanego towaru w postaci 460 sztuk laptopów o łącznej wartości 182.966,20 euro. Ubytek w towarze został stwierdzony przez kierowcę pojazdu oraz pracownika odbiorcy w momencie przystąpienia do rozładowania ładunku w siedzibie odbiorcy, firmy (...) w K. w Niemczech. Informacja o braku części towaru została zamieszczona w dniu 26 lipca 2012 roku w treści listu przewozowego CMR wraz ze wskazaniem numeru raportu policyjnego dotyczącego zgłoszenia kradzieży towaru. Strona pozwana nie wykazała przy tym, aby Policja została zawiadomiona następnego dnia (wynika to tylko z raportu (...)), a ponadto z § 12 pkt 5 O.W.U. wynika, że policja powinna zostać zawiadomiona nie później niż w ciągu 48 godzin od zdarzenia bądź momentu, w którym ubezpieczający dowiedział się o zdarzeniu. Odnosząc się zatem do regulacji art. 30 Konwencji CMR, w świetle której, jeżeli stan towaru został sprawdzony wspólnie przez odbiorcę i przewoźnika, dowód przeciwny wynikowi tego sprawdzenia nie może być przeprowadzony, Sąd I instancji uznał, że na gruncie niniejszej sprawy wykazany został fakt częściowego zaginięcia przewożonego przez powoda towaru w trakcie jego transportu z miejsca załadowania do miejsca przeznaczenia, która to okoliczność obciążała powoda jako przewoźnika. Tym samym wbrew stanowisku strony pozwanej zawartemu w odpowiedzi na pozew, w trakcie wykonywania przewozu sprzętu elektronicznego w dniach 24-26 lipca 2012 roku, doszło do zdarzenia stanowiącego wypadek ubezpieczeniowy powodujący powstanie odpowiedzialności po stronie pozwanego jako ubezpieczyciela za wynikłą szkodę rzeczową, w postaci utraty części transportowanego sprzętu. Jednocześnie brak było podstaw do przyjęcia, iż na gruncie niniejszej sprawy zachodzą przesłanki wyłączającego odpowiedzialność pozwanego. Stosownie do treści § 6 ust. 1 pkt 1 OWU, stanowiących integralną część łączącej strony sporu umowy ubezpieczenia, pozwany nie ponosił odpowiedzialności za szkody powstałe wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa ubezpieczającego, jego pracowników oraz osób, które działają na zlecenie, w imieniu lub na rzecz ubezpieczającego. W ocenie Sądu Okręgowego, w świetle zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie sposób przypisać kierowcy będącemu pracownikiem powoda zarówno winy umyślnej, jak i rażącego niedbalstwa w wykonywaniu swoich obowiązków, związanych w przewozem towaru w dniach 24-26 lipca 2012 roku, skoro kierowca wyznaczając trasę przewozu wybierał drogi autostradowe, postoje miały miejsce na oświetlonym parkingu przy całodobowej stacji paliw S. w miejscowości J. w Hiszpanii, zaś w miejscowości L'E. we Francji przy (...), połączonej z restauracją i sklepem, gdzie cały teren był oświetlony i ogrodzony płotem. Pozostałe postoje trwające krócej niż 60 minut miały miejsce w ciągu dnia przy znacznym natężeniu ruchu, na stacjach benzynowych lub parkingach autostradowych. W trakcie nocnych postojów kierowca przebywał w kabinie pojazdu. W świetle powyższego brak było podstaw do przyjęcia, że kierowca swoim zachowaniem wykazał się jakimkolwiek brakiem właściwej staranności i niedbalstwem, które można by uznać za rażące. Zwrócenia uwagi przy tym wymagał fakt, iż w toku sporu pracownik spółki (...), będącej kontrahentem powoda zeznał, że współpracował z powodem już kilka lat i do tej pory nigdy nie doszło do kradzieży przewożonego towaru.

Zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powodowej, z uwagi na brak zapłaty przez powoda wobec swojego kontrahenta odszkodowania za zaistniałą szkodę, Sąd Okręgowy uznał za chybiony. Podstawą dochodzenia przez powoda roszczenia była łącząca strony sporu umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej oraz regulujące ją przepisy Kodeksu cywilnego, w tym art. 822 k.c. Zgodnie z ugruntowaną linią orzecniczą przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822

§ 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego). Obowiązek świadczenia ubezpieczyciela z umowy ubezpieczenia OC powstaje z chwilą powstania stanu odpowiedzialności cywilnej jego kontrahenta bez względu na to, czy dokonał on już naprawy wyrządzonej osobie trzeciej szkody, a nawet czy w ogóle zamierza ją naprawić. Świadczenie należne od ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia OC ma bowiem wyrównać uszczerbek majątkowy powstały już w wyniku wystąpienia zdarzenia wyrządzającego szkodę osobie trzeciej, a który istnieje już od chwili wyrządzenia jej szkody. Tym samym brak było podstaw do uznania podnoszonego przez pozwanego naruszenia § 12 ust. 2 O.W.U.

Bezzasadny okazał się również, według Sądu Okręgowego, zarzut przedawnienia roszczenia. Zgodnie z art. 819 § 1 k.c. roszczenia z umowy ubezpieczenia przedawniają się z upływem lat trzech. Bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia. Pozwany odmówił wypłaty powodowi żądanej sumy pismem z dnia 22 kwietnia 2013 roku. Pozew został wniesiony w dniu 24 stycznia 2014 roku, a zatem przed upływem terminu przedawnienia.

Odnosząc się natomiast do wysokości żadanego w pozwie roszczenia, Sąd Okręgowy podniósł, że utracona część towaru przewożonego przez powoda w dniach 24-26 lipca 2012 roku została oszacowana na kwotę 182.966,20 euro. Jednocześnie zgodnie z zapisem § 13 ust. 7 OWU w przypadku przewozu w ruchu międzynarodowym wysokość odszkodowania za szkodę rzeczową nie mogło przekroczyć równowartości 8,33 SDR za kilogram brakującej wagi brutto. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że waga utraconego towaru wynosiła 17.370,18 SDR. Biorąc zatem pod uwagę zapis § 13 ust. 14 OWU, w oparciu o który odszkodowanie winno być zapłacone w złotych polskich, powód w sposób prawidłowy dokonał przeliczenia kwoty 17.370,18 SDR na walutę polską zgodnie z kursem NBP z dnia 24 lipca 2012 roku, czyli z dnia przyjęcia przez powoda towaru do przewozu (art. 23 ust. 1 Konwencji CMR).

W konsekwencji Sąd Okręgowy zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 89.420,08 zł tytułem odszkodowania za szkodę powstałą na skutek utraty części przewożonego przez powoda towaru, jednocześnie oddalając żądanie w pozostałym zakresie, co do kwoty 1.040,34 zł jako nieuzasadnione.

Zgodnie bowiem z treścią § 13 ust. 9 OWU od wysokości należnego odszkodowania pozwany był uprawniony do potrącenia kwoty franszyzy redukcyjnej, której wysokość określono w treści polisy ubezpieczeniowej na kwotę 300 USD. Przeliczenia przedmiotowej sumy na walutę polską dokonano według kursu średniego waluty z dnia 24 lipca 2014 roku, tj. z daty przyjęcia przez powoda towaru do przewozu (art. 23 ust. 1 Konwencji CMR).

O odsetkach Sąd I instancji orzekł w oparciu o przepis art. 481 § 1 k.c. przyjmując, że pozwany pozostawał i pozostaje w opóźnieniu w spełnieniu swojego świadczenia i zasądając je zgodnie z żądaniem pozwu od dnia 23 kwietnia 2013 roku, tj. od dnia następnego po dniu, w którym pozwany wydał decyzję odmowną co do zapłaty powodowi należnego odszkodowania. Uznać bowiem należało, że z tą datą nastąpiło wyjaśnienie wszelkich okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności pozwanego (art. 817 k.c.). Powód żądał zasądzenia odsetek ustawowych i żądania tego nie zmienił, mimo zmiany przepisów dotyczących odsetek wprowadzonej ustawą z dnia 9 października 2015 r. o zmianie ustawy o terminach zapłaty w transakcjach handlowych, ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. z 2015 r. poz. 1830). Mając na uwadze przepisy wprowadzone ową ustawą, obowiązujące od 1 stycznia 2016 r., Sąd Okręgowy przyjął, że za okres liczony od dnia wniesienia powództwa do dnia 31 grudnia 2015 r. powodowi należą się odsetki ustawowe o jakich mowa w art. 481 § 2 k.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji. Jednocześnie, wobec niedokonania przez powoda modyfikacji żądania dotyczącego należności odsetkowej, od 1 stycznia 2016 r., Sąd zasądził odsetki wg stopy odsetek ustawowych o jakich mowa w art. 359 § 2 k.c.

Na podstawie art. 100 zd. 2 k.p.c z uwagi na fakt, iż roszczenie powoda podlegało oddaleniu jedynie w nieznacznej części, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.641,00 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w całości.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł pozwany, zaskarżając orzeczenie w części, tj. w zakresie punktu 1. i 3. i zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

- wadliwą ocenę zebranego w sprawie materiału skutkującą błędem w subsumcji stanu faktycznego do zakresu stosowania normy stanowiącej o odpowiedzialności pozwanego zakładu ubezpieczeń za powstałą szkodę,
- przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i przyjęcie, iż powód udowodnił ziszczenie się wypadku ubezpieczeniowego;
- nielogiczne ustalenia co do zeznań świadka będącego na miejscu zaparkowania pojazdu, a w konsekwencji pominięcie w części tych zeznań w odniesieniu do rodzaju parkingu oraz sposobu jego zabezpieczenia, w sytuacji gdy Sąd nie był na miejscu zdarzenia i nie mógł w tym zakresie opierać się wyłącznie na twierdzeniach zainteresowanego wynikiem procesu powoda;

2. art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, iż

powód wykazał, iż posiada legitymację procesową czynną w sytuacji, gdy jak ustalił Sąd, nie spełnił świadczenia, a zatem nie wstąpił w prawa poszkodowanego, a sam poszkodowany przeciwko ubezpieczycielowi nie wystąpił;

3. art. 819 § 1 i § 3 k.c. oraz art. 32 ust. 1 Konwencji CMR - poprzez dokonanie

ich błędnej wykładni i w konsekwencji przyjęcie, iż roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu, albowiem ma do niego zastosowanie § 1 art. 819 k.c. w sytuacji, gdy w związku z zawarciem umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i świadczenia usług przewozu międzynarodowego do szkody ma zastosowanie roczny termin przedawnienia;

4. art. 822 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i przyjęcie, iż ziszcł się

zarówno wypadek ubezpieczeniowy, jak i obowiązek wypłaty na rzecz powoda odszkodowania, w sytuacji gdy powód nie poniósł szkody, której naprawienia mógł się domagać w procesie, zaś pozwany skutecznie powołał się na wyłączenia odpowiedzialności;

5. art. 353¹ k.c. w zw. z 822 k.c. oraz art. 6 ustawy o działalności

ubezpieczeniowej i § 11, 12 OWU OC OT poprzez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące naruszeniem, przewidzianej dla stron umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, zasady swobody w zakresie kształtowania łączącego ich stosunku prawnego, w szczególności w zakresie określenia w umowie przyczyn i podstaw odmowy wypłaty odszkodowania, zasad uruchamiania ochrony ubezpieczeniowej;

6. art. 65 § 1 i 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie,

skutkujące wadliwą oceną opinii biegłego sądowego poprzez posłużenie się opinią

także do rozstrzygnięcia kwestii prawnych, a co za tym idzie wadliwą oceną treści umowy ubezpieczenia, dokonaną z pominięciem zarówno jej dosłownego brzmienia, jak i celu zawarcia umowy w postaci zagwarantowania nie powodowi, lecz bezpośrednio poszkodowanemu wskutek zawinionego działania, za które powód ponosi odpowiedzialność, odszkodowania, a także okoliczności uzasadniających wyłączenie odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela w sytuacji ziszczenia się przesłanek, na które umówiły się strony;

7. art. 827 k.c. poprzez dokonanie jego błędnej wykładni i nieuprawnione

przyjęcie, iż ani powodowi ani kierowcy powoda nie można postawić zarzutu rażącego niedbalstwa bądź winy umyślnej, w sytuacji gdy zarówno okoliczności zdarzenia, miejsce postoju, jak i zachowanie kierowcy naruszały zapisy

łączącej strony umowy ubezpieczenia oraz były obiektywnie nieprawidłowe, co dawało podstawy do orzekania o braku odpowiedzialności pozwanego z powodu ziszczenia się wyłączenia, o którym mowa w § 11 i 12 OWU OC OT.

W konkluzji strona apelująca wniosła o zmianę rozstrzygnięcia w zakresie zaskarżenia poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, w zakresie postępowania w I i II instancji, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację powód wniosł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania przed Sądem II instancji, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Zarzucając wadliwą ocenę materiału dowodowego i wadliwe częściowo ustalenia, nie ma racji skarżący wskazując na pominięcie części zeznań świadka będącego na miejscu parkowania pojazdu przewożącego przedmiotowy ładunek, w zakresie odnoszącym się do rodzaju parkingu oraz sposobu jego zabezpieczenia, zwłaszcza w sytuacji, gdy ustalenia czynione w tym zakresie nie były sporne. Twierdzenie zaś, że skoro Sąd nie był na miejscu zdarzenia, nie mógł zatem w tej części ustaleń opierać się wyłącznie na twierdzeniach zainteresowanego wynikiem procesu powoda jest chybione, gdy się zważy, że Sąd ten ustalił rodzaj parkingu, jego usytuowanie, sposób zabezpieczenia po przesłuchaniu świadków wnioskowanych przez strony, nie tylko kierowcy M. K., ale również świadka wnioskowanego przez pozwanego - B. Z., jak i przeprowadzeniu dowodu z dokumentu w postaci raportu (...) z oględzin dla (...) S A., zaś powód nie mający bezpośredniej wiedzy na temat terenu, gdzie miało dojść do zdarzenia szkodzącego, nie zeznawał na wskazane okoliczności. Co więcej, w badanej sprawie nie został przeprowadzony dowód z przesłuchania stron w trybie art. 299 k.p.c. Wywód apelacji w tym zakresie należy zatem uznać za całkowicie nietrafny.

Natomiast zarzucając Sądowi I instancji brak logiki we wnioskach wyprowadzonych z całego materiału dowodowego, apelujący nie wskazuje, które wnioski sądu wykraczają poza zasadę swobodnej oceny dowodów naruszając zasady logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd I instancji w sposób wyczerpujący ustalił stan faktyczny sprawy i wskazał dlaczego uznał, że zachowanie powoda nie nosiło znamion rażącego niedbalstwa - pozwany nie podniósł zaś żadnych zarzutów przeciwko tej ocenie, lecz w istocie ograniczył się do przedstawienia własnej, konkurencyjnej wersji okoliczności sprawy, jak można domniemywać, wpływającej z oceny dokonanej przez świadka B. Z., którą Sąd Okręgowy zasadnie pominął jako wykraczającą poza fakty, które jedynie mogą być przedmiotem zeznań świadka. Świadek nie jest bowiem uprawniony do wypowiedzania sądów i ocen danych zjawisk opartych na wnioskowaniu i wartościowaniu (zob. wyr. SN z 23.7.1982 r., III CRN 159/82, OSNC 1983, Nr 4, poz. 57; post. SN z 12.11.1969 r., II CZ 113/69, L.).

Wobec powyższego, należy uznać, że Sąd Okręgowy w zgodzie z dyrektywami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. na podstawie zaoferowanych dowodów poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Apelacyjny podziela, przyjmując za własne, podobnie jak prawidłowość subsumcji tychże ustaleń pod przepisy prawa materialnego.

Odnosząc się zarzutu naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. w kontekście braku legitymacji czynnej po stronie powoda, trzeba odnotować nieporozumienie jurydyczne w tym zakresie. Otóż art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. dotyczy skutków braku zdolności sądowej jednej ze stron lub braku zdolności procesowej po stronie powoda, co w badanej sprawie nie ma miejsca, co więcej, nie była to okoliczność kwestionowana w sytuacji, gdy powód jest osobą fizyczną, posiadającą zdolność sądową i pełną zdolność do czynności procesowych (art. 64 k.p.c., art. 65 k.p.c.). Zarzut naruszenia art. 199 § 1 pkt 3 k.p.c. literalnie ujmując, trzeba uznać za chybiony. Zważywszy zaś na treść wypełniającą ten zarzut, stwierdzić należy, że pozwany kwestionuje brak legitymacji procesowej czynnej, a nie brak zdolności sądowej lub procesowej po stronie powoda.

Legitymacja procesowa (bierna lub czynna) należy do przesłanek materialnych, o których istnieniu przesądzają przepisy prawa materialnego, mające zastosowanie w konkretnym stanie faktycznym, a nie przepisy procesowe. Legitymacja procesowa bowiem to uprawnienie wypływające z prawa materialnego (konkretnego stosunku prawnego) do występowania z konkretnym roszczeniem przeciwko innemu konkretnemu podmiotowi (tak H. P., *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, wyd.4 LexisNexis 2009, s. 126).

Braku legitymacji czynnej pozwany upatruje w niewykazaniu faktu zaspokojenia przez powoda roszczenia osoby poszkodowanej, jako uprawnionej do dochodzenia zapłaty za utracony towar. Według skarżącego, domaganie się odszkodowania z własnego ubezpieczenia OC jest niedopuszczalne zarówno z punktu widzenia ogólnej regulacji odpowiedzialności deliktowej normowanej kodeksem cywilnym jak i w świetle OWU OC Operatora Transportowego, stanowiących integralną część umowy ubezpieczenia. Innymi słowy, przewoźnik (powód) nie jest w świetle prawa materialnego uprawniony do występowania z roszczeniem, które może przysługiwać jedynie osobie trzeciej, poszkodowanej działaniem przewoźnika. Skarżący powołuje się na postanowienia § 3 ust. 2 OWU oraz § 13 ust. 12 OWU. Pierwszy z nich dotyczy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika drogowego w ruchu krajowym, co w niniejszej sprawie nie ma miejsca. Postanowienie dotyczące ruchu międzynarodowego zawiera natomiast § 4 ust. 2 OWU, zgodnie z którym „Przedmiotem ubezpieczenia jest odpowiedzialność ubezpieczającego, którą ponosi on zgodnie z przepisami Konwencji o Umowie Międzynarodowego P. (...) Towarów (zwanej dalej Konwencją CMR)”. Natomiast powołany przez pozwanego § 13 ust. 12 OWU wskazuje, że odszkodowanie należne jest osobie uprawnionej (tj. poszkodowanej osobie trzeciej), ubezpieczającemu zaś tylko wówczas, gdy za zgodą (...) W. zaspokoił on roszczenie osoby uprawnionej. Ponadto § 12 ust. 2 OWU przewiduje wymóg pisemności zgody ubezpieczyciela.

Według wykładni gramatycznej, zapis § 13 ust. 12 OWU mówi o osobie uprawnionej do otrzymania odszkodowania, eliminując tym samym z kręgu tych podmiotów ubezpieczającego, chyba, że za zgodą ubezpieczyciela spełnił on świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Badając przywołany zapis przez pryzmat wykładni celowościowej i funkcjonalnej, należy rozszerzyć analizę jego treści, odwołując się do istoty umowy ubezpieczenia. Umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej stawia za cel ochronę ubezpieczającego przed szkodą wynikającą z jego odpowiedzialności wobec osoby trzeciej, w sytuacji zajścia zdarzenia szkodzącego. Ochronie zatem de facto podlega osoba trzecia, która może uzyskać zaspokojenie świadczenia z polisy ubezpieczającego sprawcy szkody. Przepis art. 822 k.c. nie ogranicza kręgu podmiotów, na rzecz których ma być spełnione świadczenie odszkodowawcze. Skoro odbiorca przesyłki żądał zapłaty odszkodowania za uszkodzony towar od przewoźnika, konkretyzując roszczenie kwotowo w wystawionej dnia 24 września 2012 roku fakturze nr (...) obciążającej powoda sumą 182.966,20 euro, to jego roszczenie stało się wymagalne, obligując zobowiązanego do świadczenia (powoda) do stosownego działania w ramach stosunku prawnego łączącego go z odbiorcą. Zwróciwszy się do ubezpieczyciela o wypłatę świadczenia należnego odbiorcy za poniesioną szkodę, spotkał się z odmową ze strony pozwanego, przez co utracił ochronę ubezpieczeniową i możliwość spełnienia świadczenia na rzecz odbiorcy – spółki (...), co wymusiło dochodzenie roszczeń w procesie sądowym. W tej sytuacji nie sposób odmówić powodowi prawa do dochodzenia wynikającej z umowy ubezpieczeniowej ochrony.

Wynikająca z treści art. 353¹ k.c. zasada swobody umów w kształtowaniu łączącego strony stosunku prawnego, w szczególności w zakresie określenia w umowie podstaw i przyczyn odmowy wypłaty odszkodowania oraz zasad uruchamiania ochrony ubezpieczeniowej nie dyskwalifikuje powoda w dochodzeniu jego roszczeń wynikających z umowy ubezpieczenia OC. Z treści art. 353¹ k.c. wynika, że autonomia stron w kształtowaniu stosunku zobowiązaniowego ograniczona jest koniecznością zachowania natury stosunku prawnego, zasadami współzycia społecznego oraz szczegółowymi przepisami ustawy.

Zarówno przepisy normujące umowy, jak i regulujące je postanowienia ogólnych warunków umów, czy też indywidualnie uzgodnione warunki umowy nie powinny być interpretowane w sposób oderwany od ich natury i funkcji. Skoro zatem umowa ubezpieczenia OC ma zabezpieczać przed szkodą wynikającą z odpowiedzialności przewoźnika wobec osoby trzeciej, w sytuacji zajścia zdarzenia szkodzącego, czyli powinna pełnić funkcję ochronną, to przy wykładni jej postanowień nie można tracić z pola widzenia tego jej zasadniczego celu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 października 2002 r. IV CKN 1421/00, L.), w świetle zasad wykładni płynących z art. 65

§ 1 i § 2 k.c. Pozbawienie powoda możliwości dochodzenia świadczenia w sytuacji wymagalności skierowanego przeciwko niemu żądania zapłaty przez odbiorcę towaru sprzeciwia się wskazanemu celowi, a rozłożenie ryzyka na strony stosunku ubezpieczeniowego jest w tej sytuacji faktycznej zaburzone. Co więcej, przerzucanie uprawnień do dochodzenia odszkodowania wyłącznie na podmiot trzeci (często zagraniczny z uwagi na specyfikę wynikającą z prawa przewozowego) sprzeciwia się naturze stosunku zobowiązaniowego, łączącego strony sporu, a ponadto wymusza na podmiocie trzecim zainicjowanie procesu sądowego także w sytuacji, gdy ubezpieczyciel kwestionuje swoją odpowiedzialność z tytułu ubezpieczenia OC względem przewoźnika. W tych okolicznościach należy opowiedzieć się za poglądem o istnieniu po stronie powoda legitymacji czynnej w niniejszym procesie, który dąży do wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela i jest to jedyna droga do zweryfikowania spornych procesowo postaw stron umowy, a w dalszej kolejności rozpatrzyć zasadę odpowiedzialności pozwanego za szkodę w kontekście przewidzianych umową i ustawą wyłączeń.

Przedstawione zapatrywanie czyni zarzut naruszenia art. 353¹ k.c. w zw. z art. 822 k.c. i art. 6 ustawy o działalności ubezpieczeniowej jak też w zw. z § 11, 12 OWU OC OT oraz art. 65 k.c. niezasadnym.

Kwestionując swoją odpowiedzialność, ubezpieczyciel podkreślił brak profesjonalizmu i należytej staranności w zachowaniu kierowcy pojazdu, przewożącego sprzęt, do którego kradzieży doszło w czasie przewozu. W sytuacji odmowy zapłaty odszkodowania ze strony ubezpieczyciela, a jednocześnie obciążenia powoda odszkodowaniem przez przewoźnika na podstawie wystawionej faktury, skutkującej powstaniem pasywów w majątku powoda, tenże powinien zaspokoić wymagalne roszczenie samodzielnie.

W tym miejscu zaakcentowania wymaga stanowisko powoda, że przyjęcie wykładni prezentowanej w apelacji, de facto wykluczałoby możliwość dochodzenia przez powoda roszczenia na drodze sądowej nawet w przypadku, gdyby zaspokoił roszczenie poszkodowanego. Gdyby bowiem dokonał tego za zgodą pozwanego ubezpieczyciela, nie istniałaby konieczność wstępowania na drogę sądową, gdyby zaś zaspokoił roszczenia poszkodowanego bez zgody ubezpieczyciela, w procesie sądowym pozwany również powoływałby się na naruszenie § 12 ust. 2 OWU. Tymczasem przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) – tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.02.2004r. V CK 187/03 – L.).

W realiach badanej sprawy, powód zawarł umowę przewozu ze spółką (...), która była również odbiorcą towaru. Równocześnie bezspornym pozostawało, iż odpowiedzialność powoda - przewoźnika podlega ocenie na gruncie przepisów Konwencji o umowie międzynarodowego przewozu drogowego towarów, zgodnie z którymi podmiotem uprawnionym do dochodzenia roszczeń z tytułu zaginięcia przesyłki jest „osoba uprawniona”. Choć Konwencja CMR nie zawiera postanowień rozstrzygających jednoznacznie, kogo należy uznać za osobę uprawnioną, to z ugruntowanego orzecznictwa Sądu Najwyższego (por. wyrok z dnia 03 września 2003 r., sygn. akt II CKN 415/01) wynika, że na gruncie Konwencji CMR legitymowanym do dochodzenia roszczeń jest nadawca lub odbiorca przesyłki, w zależności od tego, komu przysługuje prawo do rozporządzania przesyłką. W niniejszej sprawie legitymacja do dochodzenia roszczeń przeciwko przewoźnikowi z tytułu uszkodzenia przesyłki przysługuje odbiorcy towaru (...), który odebrał przesyłkę wraz z listem przewozowym CMR, a co nie jest okolicznością kwestionowaną w sprawie. Powód - przewoźnik jest odpowiedzialny za częściowe zaginięcie towaru, które nastąpiło w czasie od przyjęcia towaru do przewozu do jego wydania (art. 17 ust. 1 Konwencji CMR) względem odbiorcy towaru - spółki (...). Spółka ta, czyli podmiot uprawniony na gruncie Konwencji CMR skierował do powoda żądanie zapłaty odszkodowania, co potwierdzają zeznania świadka W. Z. i wystawiona faktura. Powód wykazując, że ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną podmiotowi trzeciemu - spółce (...) wykazał więc swą legitymację czynną do dochodzenia w niniejszym postępowaniu roszczeń przeciwko pozwanemu ubezpieczycielowi.

Pozwany udzielił powodowi ochrony ubezpieczeniowej w granicach jego odpowiedzialności określonej w Konwencji i OWU OC. Oznacza to, że podstawą powstania po stronie pozwanego zobowiązania do wypłaty określonej kwoty pieniężnej, jest powstanie na gruncie umowy przewozu i Konwencji CMR odpowiedzialności po stronie powoda

(przewoźnika) względem jego kontrahenta za utratę, ubytek lub uszkodzenie towarów przyjętych do przewozu. Niewątpliwie w niniejszej sprawie taka sytuacja miała miejsce. Wobec zaginięcia części przewożonego towaru na skutek dokonanej kradzieży, powód ponosi bowiem w stosunku do spółki (...) odpowiedzialność odszkodowawczą (art. 17 ust. 1, 3 i art. 23 Konwencji CMR), co z kolei implikuje powstanie zobowiązania po stronie ubezpieczyciela, w oparciu o § 4 ust. 2 OWU OC.

Zarazem, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, dla powstania tego obowiązku po stronie ubezpieczyciela nie jest konieczne faktyczne wypłacenie odszkodowania przez przewoźnika osobie uprawnionej na gruncie Konwencji CMR. Przesłanką powstania obowiązku świadczenia przez ubezpieczyciela z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 822 § 1 k.c.) jest stan odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego (ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej, a nie fakt uprzedniego jej naprawienia przez ubezpieczającego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 2004 r. V CK 187/03, w którym stwierdzono, że „Utrata ładunku i domniemanie winy przewoźnika na gruncie Konwencji CMR doprowadziły do powstania pasywów w majątku K. A. a w konsekwencji do odpowiedzialności cywilnej powoda za którego odpowiada ubezpieczyciel. Ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej wiąże jedynie powstanie obowiązku zapłaty z faktem powstania szkody u osoby, względem której ubezpieczający ponosi odpowiedzialność. Nie ma zatem znaczenia, czy powód wyrównał szkodę wyrządzoną osobie trzeciej. Dla powstania tego obowiązku po stronie ubezpieczyciela nie jest zatem konieczne faktyczne wypłacenie odszkodowania przez przewoźnika osobie uprawnionej na gruncie Konwencji CMR.” – L.).

Reasumując zakreślony wątek, wolno powiedzieć, że skoro roszczenie odbiorcy towaru (spółki (...)) w stosunku do ponoszącego odpowiedzialność za szkodę powoda jako przewoźnika jest wymagalne, zgłoszone powodowi, a ten posiada polisę odpowiedzialności cywilnej u skarżącego, to trudno w ustalonych okolicznościach faktycznych odmówić racji powodowi, że poszukuje ochrony prawnej u ubezpieczyciela, z którym zawarł umowę OC. Innymi słowy, przedstawiona argumentacja uzasadnia legitymację czynną powoda. W przeciwnym razie pozbawiony byłby w każdej spornej sytuacji możliwości dochodzenia od ubezpieczyciela odszkodowania, w ramach ochrony ubezpieczeniowej, do której pozwany się zobowiązał. A to stoi w sprzeczności z racją i istotą umowy ubezpieczenia OC, która sprowadza się do istnienia obowiązku ubezpieczyciela zapłacenia odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za te szkody ponosi ubezpieczający albo osoba, na rzecz której zawarta została umowa ubezpieczenia (ubezpieczony), jeśli nie zaszyły przewidziane umową wyłączenia odpowiedzialności.

W świetle poczynionych rozważań zarzut naruszenia art. 822 k.c. także okazał się nietrafny. Podstawę roszczenia dochodzonego w niniejszym postępowaniu stanowi łącząca strony umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej przewoźnika. Zgodnie z art. 822 § 1 k.c. przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Roszczenie ubezpieczającego z tytułu umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej nie jest roszczeniem regresowym, którego dopuszczalność - jak podnosi pozwany - warunkuje zaspokojenie „pierwotnego wierzyciela”. Przepis art. 822 k.c. nie ogranicza bowiem kręgu podmiotów, na rzecz których może nastąpić wypłata odszkodowania, lecz powstanie obowiązku zapłaty po stronie ubezpieczyciela wiąże jedynie z faktem wyrządzenia szkody osobie trzeciej, wobec której odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający. Wbrew stanowisku skarżącego, przepis art. 822 k.c. nie ogranicza podmiotowego zakresu uprawnionych do otrzymania od ubezpieczyciela zapłaty jedynie do kręgu osób trzecich, z pominięciem ubezpieczającego. Interpretacja zaprezentowana przez pozwanego, iż art. 822 k.c. nie stanowi materialnoprawnej podstawy spełnienia świadczenia na rzecz powoda jest zatem błędna” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003 r., sygn. akt IV CK 116/02).

W kontekście podniesionego zarzutu naruszenia art. 822 k.c. należy podkreślić różnicę między dwoma odrębnymi rodzajami ubezpieczeń majątkowych, a mianowicie ubezpieczeniem mienia i ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej. Fakt, że ubezpieczenie oc jest niewątpliwie rodzajem ubezpieczenia majątkowego, nie oznacza, że jest to ubezpieczenie mienia. Przedmiotem ochrony udzielonej w umowie ubezpieczenia oc nie jest bowiem mienie ubezpieczającego, ani też powstała w nim szkoda, lecz cywilna odpowiedzialność odszkodowawcza ubezpieczającego

(ubezpieczonego) za szkodę wyrządzoną osobie trzeciej (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 12.02.2004r. V CK 187/03 – L.).

Wprawdzie odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z tej umowy, wyznaczona - co do zasady oraz granic - odpowiedzialnością tegoż przewoźnika, może doznawać korekty w postanowieniach ogólnych warunków kształtujących treść stosunku prawnego ubezpieczenia, to jednak w okolicznościach badanej sprawy do wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela nie doszło. Zarzut przedawnienia jak też zarzut naruszenia art. 827 k.c. (rażące niedbalstwo kierowcy) nie znalazły bowiem aprobaty w postępowaniu apelacyjnym.

W ramach podniesionego zarzutu przedawnienia, skarżący wskazał, że skoro powód wykonywał przewóz międzynarodowy, z racji wystawionego listu przewozowego CMR, do jego odpowiedzialności względem (...) mają wprost zastosowanie przepisy Konwencji, także o przedawnieniu. Skoro powód nie spełnił świadczenia na rzecz poszkodowanego, to roszczenie tego ostatniego względem powoda przedawnia się po upływie roku, zgodnie z art. 32 ust. 1 Konwencji CMR. Nie ma natomiast w tej sprawie, według apelującego, zastosowania art. 819 k.c.

Odnosząc się do stanowiska apelującego, należy zwrócić uwagę na dwa porządki prawne, dotyczące badanego zagadnienia. Jeden z nich dotyczy roszczenia ze stosunku prawnego łączącego odbiorcę przesyłki i przewoźnika (prawo przewozowe), drugi z nich obejmuje roszczenia wynikające z umowy ubezpieczenia łączącej powoda z pozwanym (regulacje art. 805 i nast. k.c.).

Wbrew zaprezentowanemu stanowisku pozwanego, roszczenie odbiorcy - spółki (...) względem powoda nie jest przedawnione. Bezspornym jest, że odpowiedzialność powoda jako przewoźnika względem odbiorcy towaru podlega ocenie na gruncie przepisów Konwencji CMR. Zgodnie z powołanym przez pozwanego art. 32 ust. 1 lit. c Konwencji CMR roszczenia, które mogą wynikać z przewozów podlegających niniejszej Konwencji, przedawniają się po upływie jednego roku; przedawnienie biegnie począwszy od upływu trzymiesięcznego terminu od dnia zawarcia umowy przewozu. Jednakże zgodnie z regulacją zawartą w art. 32 ust. 2 Konwencji CMR bieg terminu przedawnienia ulega zawieszeniu w przypadku skierowania do przewoźnika pisemnej reklamacji, zawieszenie to następuje do dnia, w którym przewoźnik na piśmie odrzuci reklamację i zwróci załączone do niej dokumenty. W świetle prawidłowych i niekwestionowanych przez apelację ustaleń Sądu Okręgowego, (...) pismem z dnia 27 lipca 2012 roku zgłosił roszczenie o naprawienie szkody do powoda, a następnie fakturą nr (...) dnia 24 września 2012 roku obciążył powoda kwotą 182.966,20 euro. Powód nie dokonał zapłaty z uwagi na brak środków. Dodać w tym miejscu należy, iż podmiot uprawniony do dochodzenia roszczeń względem przewoźnika wskazanym we wskazanym piśmie z dnia 27 lipca 2012 r. zawarł reklamację wykonanego przewozu (N. of claim), a przewoźnik (powód) nie odrzucił skierowanej przez odbiorcę reklamacji, co potwierdzają zeznania świadka W. Z.. Doszło więc do skutecznego zawieszenia biegu terminu przedawnienia roszczenia spółki (...) względem powoda.

Podobne zapatrywanie, co podkreślił powód, zostało wyrażone w doktrynie: „W sytuacji, gdy przewoźnik powiadamia osobę uprawnioną, że roszczenie zostało przekazane do ubezpieczyciela jego odpowiedzialności cywilnej, celem zajęcia przez niego stanowiska i że do tego czasu roszczenie nie zostanie zaspokojone, bieg terminu przedawnienia nie ulega wznowieniu” (tak: K. Wesołowski, Umowa międzynarodowego przewozu drogowego towarów na podstawie CMR, Warszawa 2013).

Wbrew zarzutowi apelacji, roszczenie poszkodowanego odbiorcy nie jest zatem przedawnione w stosunku do powoda (art. 32 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 2 Konwencji CMR).

Podstawą roszczeń dochodzonych przez powoda w stosunku do odpowiadającego gwarancyjnie pozwanego jest z kolei umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, do której 3-letni termin przedawnienia określa art. 819 § 1 k.c. Zdarzenie powodujące odpowiedzialność powoda miało miejsce w nocy z 25 na 26 lipca 2012 r., pozew został zaś wniesiony 24 stycznia 2014 r., a więc przed upływem 3-letniego terminu przedawnienia. Powoływany zaś przez skarżącego wyrok, dotyczy regresu ubezpieczeniowego unormowanego w art. 828 § 1 k.c., który w istocie stanowi przypadek wstąpienia w prawa zaspokojonego wierzyciela z art. 518 § 1 pkt 4 k.c. nie ma odniesienia do

badanej sprawy. Roszczenie powoda nie jest bowiem roszczeniem regresowym, lecz roszczeniem o spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia, które wynika z zawartej pomiędzy stronami umowy ubezpieczenia.

Wyjątkiem od powyższej zasady, na który powołuje się skarżący, są roszczenia poszkodowanego (a zatem osoby trzeciej wobec stosunku ubezpieczenia) wobec ubezpieczyciela o naprawienie szkody wyrządzonej przez ubezpieczającego (ubezpieczonego) na podstawie zawartej przez ubezpieczającego umowy ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej. Roszczenie takie przedawni się w takim terminie, jaki przewidziany jest dla roszczenia odszkodowawczego przysługującego poszkodowanemu wobec sprawcy szkody (ubezpieczonego, ubezpieczającego).

Wprawdzie w niniejszym postępowaniu poszkodowany (odbiorca przesyłki) nie jest jego stroną, trudno zatem uznać regulację wskazaną w art. 819 § 3 k.c. za przystającą do realiów badanej sprawy, to na marginesie jedynie wolno odnotować zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 8 marca 2012 r. V CSK 165/11- L., że „artykuł 819 § 4 KC ma zastosowanie także w stosunku do biegu terminu przedawnienia wskazanego w art. 819 § 3 KC.”

Zdarzenie objęte ubezpieczeniem zostało niezwłocznie zgłoszone pozwanemu, bo w dniu 30 lipca 2012 r., który decyzję o odmowie wypłaty odszkodowania wydał 22 kwietnia 2013 r. Zgodnie zaś z art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenia lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie przyznania odszkodowania. Nawet jeżeli przyjąć roczny termin przedawnienia roszczenia powoda, to pozew wniesiony w niniejszej sprawie w dniu 24 stycznia 2014 r., nastąpił z zachowaniem rocznego terminu od daty odmownej decyzji ubezpieczyciela.

Kolejny zarzut apelacji dotyczący naruszenia art. 827 k.c. nie zasługuje na uwzględnienie. Pozwany zarzucając nieuprawnione przyjęcie przez sąd, że ani powodowi ani kierowcy nie można postawić zarzutu rażącego niedbalstwa bądź winy umyślnej podkreśla, że zarówno okoliczności zdarzenia, miejsca postoju, jak i zachowanie kierowcy naruszały zapisy łączącej strony umowy oraz były obiektywnie nieprawidłowe, co skutkowało powinno wyłączeniem odpowiedzialności ubezpieczyciela stosownie do uregulowań § 11 i 12 OWU OC OT.

Wbrew zaprezentowanym wywodom, zarzut rażącego niedbalstwa czy winy umyślnej jest chybiony. Z materiału dowodowego bezspornie wynika, że kierowca wyznaczając trasę przewozu w dniach 24-26 lipca 2012 r. wybierał drogi autostradowe, postoje miały miejsce na oświetlonym parkingu przy całodobowej stacji paliw S. w miejscowości J. w Hiszpanii, zaś w miejscowości L'E. we Francji przy (...), połączonej z restauracją i sklepem, gdzie cały teren był oświetlony i ogrodzony płotem. Pozostałe postoje trwające krócej niż 60 minut miały miejsce w ciągu dnia przy znacznym natężeniu ruchu, na stacjach benzynowych lub parkingach autostradowych. W trakcie nocnych postojów kierowca przebywał w kabinie pojazdu. W świetle powyższego, jak słusznie wywiódł Sąd Okręgowy, brak było podstaw do przyjęcia, że kierowca swoim zachowaniem wykazał się jakimkolwiek brakiem właściwej staranności i niedbalstwem, które można by uznać za rażące. Co więcej, przywołana w apelacji regulacja zawarta w § 11 ust. 4 OWU OC przewidywała po stronie kierowcy obowiązek pozostawienia pojazdu wraz z przesyłką na parking strzeżonym, a jeżeli było to niemożliwe- w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa, to jest na terenie ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub na znajdujących się na trasie przewozu parkingach przy motelu, hotelu, całodobowej stacji benzynowej lub urzędzie celnym. Kierowca przedmiotowego pojazdu nie uchybił opisanym wymogom, zatrzymując pojazd w czasie dwukrotnego postoju nocnego na parkingach przy całodobowych stacjach benzynowych, gdzie teren był ogrodzony i oświetlony, a podczas postojów nie przekraczających 60 minut w ciągu dnia, na stacjach benzynowych lub parkingach autostradowych. Wymóg zaparkowania pojazdu na parkingach strzeżonych, co eksponuje apelujący, nie był wymogiem bezwzględnie, a jedynie alternatywnym do innych miejsc, opisanych w przywołanym wyżej zapisie OWU OC.

Co więcej, odnotowania wymaga, że umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawarta przez strony została rozszerzona o postanowienia dodatkowe dotyczące ochrony ubezpieczeniowej w zakresie odpowiedzialności cywilnej ubezpieczającego z tytułu przewozu m.in. sprzętu elektronicznego pod warunkiem spełnienia wskazanych w polisie

wymogów szczególnych. W punkcie 4 lit. b postanowień dodatkowych wskazano: „dłuższy niż 60 min postój środka transportu dopuszczalny jest w odniesieniu do przewozu w następujących krajach: Niemcy, Holandia, Belgia, Luksemburg, Dania, Szwecja, Finlandia, Norwegia, Austria, Szwajcaria, Francja, Hiszpania, Portugalia, Irlandia - na parkingu strzeżonym lub w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa, tj. na terenie trwale ogrodzonym, zamkniętym, dozorowanym oraz oświetlonym lub na znajdujących się przy trasie przewozu oświetlonych parkingach przy motelu, hotelu, całodobowej stacji benzynowej lub urzędzie celnym”. Przywołane postanowienie dodatkowe wyraźnie dopuszczało więc, w odniesieniu do przewozu realizowanego we wskazanych krajach, postój pojazdu na parkingu strzeżonym lub w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa.

Z porównania zapisów § 11 ust. 4 OWU OC oraz postanowień dodatkowych polisy ubezpieczeniowej odnoszących się do przewozu sprzętu elektronicznego wynika, że te ostatnie zawierały klauzulę dotyczącą miejsc postoju w zmodyfikowanej treści. Postoje krótkotrwałe (nieprzekraczające 60 minut) mogły odbywać się na całodobowych stacjach benzynowych, w przypadku postojów powyżej 60 minut „kierowca winien zatrzymać pojazd na parkingu strzeżonym lub w miejscu zapewniającym maksimum bezpieczeństwa, do których zaliczono m.in. znajdujące się przy trasie przewozu oświetlone parkingi przy całodobowych stacjach benzynowych”. Korzystając z dopuszczalności kształtowania stosunku umownego, strony w odmienny sposób określily dopuszczalne miejsca postoju pojazdu, aniżeli wynika to z OWU OC. Analiza porównawcza przywołanych zapisów prowadzi do konkluzji, że kierowca nie musiał sprawdzać i planować trasy przejazdu pod kątem dostępności parkingów strzeżonych, jeżeli postój był możliwy w miejscach zapewniających maksimum bezpieczeństwa, zgodnych z opisem wskazanym w polisie ubezpieczeniowej.

W ustalonych okolicznościach faktycznych kierowca pojazdu przewożącego ładunek sprostął oczekiwaniom wskazanych wyżej unormowań, zatem przypisanie jemu czy powodowi rażącego niedbalstwa nie znajduje odzwierciedlenia ani w regulacjach umownych ani w przeprowadzonych dowodach.

Apelujący zarzuca również kierowcy brak osobistego nadzoru nad przewożonym towarem, który w trakcie realizowania przewozu, nie sprawdzał stanu ładunku, zaś pomiędzy dojechaniem na miejsce w Niemczech a rozładunkiem upłynęło 20 godzin, które to okoliczności ostatecznie spowodowały niemożność ustalenia momentu, w którym powstał brak w postaci 9 palet z laptopami. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że powód użył do transportu naczepy typu chłodnia, którą zabezpieczała metalowa sztaba i klamra oraz plomba. Osobisty nadzór i sprawdzanie kompletności ładunku musiałoby być połączone z otwieraniem klamry, co w sytuacji zabezpieczenia ładunku plombą nie było możliwe. Kradzież towaru została stwierdzona dopiero wówczas, gdy podjęto czynności zmierzające do rozładunku, czyli zerwanie plomby i otwarcie klamry zabezpieczającej. W tej sytuacji zarzucanie kierowcy braku osobistego nadzoru wykracza poza przyjęte zasady postępowania, adekwatne do sposobu zabezpieczeń pojazdu i możliwości kontrolowania ładunku.

W tym miejscu zasadnym jest przywołanie poglądu Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 16 stycznia 2013 r. II CSK 202/12 (L.), w którego tezie wskazano, że „rażące niedbalstwo, o którym mowa w art. 827 § 1 k.c., można przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia elementarnych zasad staranności. Rażące niedbalstwo jest kwalifikowaną postacią braku staranności w przewidywaniu skutków działania i jest to takie zachowanie, które wręcz graniczy z umyślnością i nie może być traktowane za równoznaczne z pojęciem „należytej staranności”, o którym mowa w art. 355 k.c. Gdyby pojęcia te były znaczeniowo tożsame, art. 827 § 1 k.c. wyłączałby odpowiedzialność ubezpieczyciela nie w przypadku rażącego niedbalstwa, ale w przypadku działania poszkodowanego bez zachowania należytej staranności”.

Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą apelację pogląd ten podziela uznając, że należy go odnieść również do sytuacji zachodzącej w przedmiotowej sprawie, w której nie sposób przypisać kierowcy pojazdu braku staranności w przewidywaniu szkody na skutek zaniechań prowadzących do przekroczenia elementarnych zasad staranności.

Oczywiste jest przy tym, że pojęcie rażącego niedbalstwa nie jest zdefiniowane w ustawie i że rzeczywistą treść w danej sprawie nadają mu konkretne okoliczności badanego przypadku. W sprawie niniejszej nie ma dostatecznych podstaw do stwierdzenia, że wykonanie przez kierowcę czynności opisanych w apelacji pozwoliłoby na uniknięcie

szkody w sytuacji, gdy po każdym postoju oglądał on samochód i wizualnie nie stwierdził uszkodzeń, natomiast, jak wskazano wcześniej, próby otwierania klamry i zdejmowania sztaby były niemożliwe z uwagi na istniejącą plombę, zabezpieczającą ładunek. Zatem ujawnienie braku towaru wewnątrz naczepy okazało się możliwe dopiero przy rozładunku, skoro zewnętrzne oznaki nie wskazywały na uszkodzenie zabezpieczeń.

Stosownie do opisanego wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej Sąd Apelacyjny oddalił apelację na podstawie art. 385 k.p.c., orzekając jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono stosownie do zasady wyrażonej w art. 98 k.p.c., zasądzając na rzecz powoda koszty zastępstwa procesowego, których wysokość ustalono na podstawie § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1800 ze zm.).